



FONDAZIONE CENTESIMUS ANNUS
PRO PONTIFICE

DEKLARACJA 2015

ZREFORMOWANA GOSPODARKA RYNKOWA. PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ DLA ROZWOJU LUDZKOŚCI

Kiedy Papież Franciszek mówi „*nie* dla gospodarki wykluczenia i nierówności – taka gospodarka zabija”, wszyscy ludzie zawodowo związani z życiem gospodarczym mogą się poczuć bezpośrednio adresatami tego apelu. Wielu w dobrej wierze przyjmie zapewne to wezwanie jako zachętę do przeglądu pod tym kątem widzenia całej swej dotychczasowej aktywności życiowej – nie tylko dla dobrego zrozumienia słów: „*nie* dla gospodarki wykluczenia, *nie* dla nowego bałwochwalstwa pieniądza, *nie* dla systemu finansowego, który rządzi światem zamiast mu służyć, *nie* dla nierówności społecznej rodzącej przemoc” (*Evangelii Gaudium*, rozdział drugi), ale także dla przemyślenia, jakie konkretne kroki można podjąć, aby w aktywny sposób promować reformy wspierające włączenie wszystkich ludzi i solidarność. Tym właśnie członkowie i sympatycy Fundacji Centesimus Annus – Pro Pontifice zajmowali się w 2014 r. Dokument ten stanowi podsumowanie wyników ich pracy*.

A. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

W związku z ogólnosiwiatowym wzrostem **zapotrzebowania na przejrzystość życia społecznego** do opinii publicznej coraz częściej docierają informacje o złych praktykach i malwersacjach w życiu gospodarczym i finansowym. Chociaż samo ujawnianie nadużyć może być uznane za trend pozytywny, powoduje to jednak pogłębiający się spadek zaufania opinii publicznej do głównych aktorów życia gospodarczego (nie pozbawiony wielu pochopnych uogólnień), co przyczynia się walcie do kształtowania się ogólnie złej opinii o gospodarce rynkowej.

W ostatnim czasie w gospodarkach krajów zachodnich (częściowo z inicjatywy organów ponadnarodowych) podejmowane są **ambitne reformy regulacyjne**, szczególnie w sektorze finansowym. Jednocześnie wiele obszarów biznesu ulega istotnym zmianom w wyniku żądań

* Jest to podsumowanie spotkań organizowanych od września 2013 r. do października 2014 r. Pełna prezentacja aktywności Fundacji oraz raporty z jej działań są umieszczone na stronie www.centesimusannus.org.

wysuwanych przez szeroki ruch społeczny nawołujący do **odpowiedzialnych zachowań w gospodarce oraz umiaru w eksploatacji zasobów naturalnych**. Zmiany te również można zaliczyć do pozytywnych, ale wymagają one silniejszego ukierunkowania w wymiarze etycznym i ludzkim. Wizja nauki społecznej Kościoła może przyczynić się do stworzenia takich nowych ram – kreatywnych i korzystnych dla wszystkich stron.

W sytuacji, gdy w życiu gospodarczym mamy do czynienia z nieprzestrzeganiem zasad prawnych lub gdy gospodarce brakuje dostatecznych podstaw etycznych, prawie zawsze najwyższą cenę za to płacą najbiedniejsi. To ci najmniej chronieni cierpią najbardziej z powodu złego zarządzania i przestępczości oraz ponoszą największe koszty protekcjonizmu i egoistycznych strategii obronnych, a także niewydolności administracji publicznej. Nie ma prostej definicji ubóstwa, ale jest wiele jego odmian. Chrześcijaństwo od wieków próbuje zrozumieć ubóstwo i być blisko tych, którzy są jego ofiarami. Teraz nadszedł czas na zmianę kierunku działań. **Pilnym zadaniem staje się reformowanie gospodarki rynkowej w celu eliminacji niektórych jej schorzeń**. Jest to zadanie niezwykle ważne **również w kontekście chrześcijańskiej troski o ludzi ubogich**.

Doświadczenia wskazują, że główną siłą napędową walki z ubóstwem jest rozwój gospodarczy oparty na przedsiębiorczości i praktycznych innowacjach wprowadzanych na wszystkich szczeblach gospodarki. Rozwój gospodarczy skutkuje jednak zwycięzcami i przegranymi. Dlatego konieczne jest podejmowanie dodatkowych działań mających na celu udzielenie *pomocy ubogim, by mogli pomóc sobie samym*. Niemniej jednak **tylko rozwój oraz gospodarka oparta na rozsądnych zasadach mogą w znacznym stopniu ograniczyć skalę ubóstwa na świecie**.

Gospodarka nadmiernej konsumpcji i rozbudowanych usług kreuje nowe potrzeby oraz generuje nowe napięcia w tradycyjnych normach etycznych. Wsparcie dla życia rodzinnego, działanie na rzecz wspólnego dobra, proces uczenia się ukierunkowany na poszukiwanie prawdziwie dobrego życia jest ciągłą potrzebą w rozwoju ludzkości – potrzebą, której sam wzrost gospodarczy nie zaspokoi. Rolą chrześcijan jest ponowne przemyślenie problematycznych kwestii i opracowanie nowych rozwiązań oraz przełożenie ich na skuteczne dla współczesnego świata działania, zgodne z zasadą pierwszeństwa człowieka, subsydiarności, solidarności i dobra wspólnego.

Rola instytucji publicznych (ponadnarodowych, krajowych, regionalnych itp.) jest kluczowa dla wypracowania rozsądnej polityki gospodarczej, umożliwiającej dobre funkcjonowanie gospodarki rynkowej w różnych warunkach instytucjonalnych. **Podstawowym warunkiem jest umożliwienie swobodnego rozwoju przedsiębiorczości, co powinno przyczynić się również do rozwoju cywilizacyjnego**. Jest to założenie prawdziwe zarówno dla biznesu, jak i dla rynku pracy, a także dla projektów społecznych i obywatelskich – oba sektory bowiem (prywatny i publiczny) potrzebują kompetentnego zarządzania, transparentności oraz właściwej kultury organizacyjnej.

W krajach biednych, niezależnie od ogólnej polityki gospodarczej państwa prowadzonej odgórnie, istnieją szerokie możliwości wykorzystania nowoczesnych systemów zarządzania i przedsiębiorczości **w projektach rozwojowych tworzonych oddolnie, na poziomie lokalnych społeczności**. Dobre praktyki zarządzania, zasada przejrzystości, najnowsze technologie komunikacyjne, dobrze zarządzane mikrofinanse, integracja łańcucha dostaw to elementy, które mogą zmienić życie całych społeczności. Podejście partycypacyjne pozwoli

zaangażowanym jednostkom (rodzinom i grupom) na swobodną kontrolę ich przyszłości w sensie bytowym i gospodarczym.

W przypadku krajów bogatych, w których system opieki społecznej udowodnił swoją stabilność w czasach ostatniego kryzysu, konkurencja ze strony krajów o niskich i średnich dochodach (wytwarzających nowe i tanie produkty) doprowadziła do stagnacji zarobków, presji na ograniczenie kosztów zatrudnienia i wzrostu bezrobocia, czego efektem jest zwiększenie niepewności i zakresu biedy – wszystko to w otoczeniu charakteryzującym się nadmiarem dostatku wśród ludzi bogatych. W tym kontekście kluczowe staje się odkrycie na nowo, że praca i satysfakcja z niej stanowią podstawowe potrzeby człowieka. **Niewłaściwa polityka edukacyjna i nieelastyczne prawo pracy** generują dorywcze i krótkookresowe zatrudnienie, a jednocześnie powodują niedostosowanie kwalifikacji osób poszukujących pracy do aktualnie oferowanych stanowisk pracy, co **prowadzi do trwałego bezrobocia**. Opieranie się tylko na scentralizowanych programach publicznych sprawia, że wielu ludzi wpada w „pułapkę opieki społecznej”, co w konsekwencji może prowadzić do wykluczenia społecznego. Warunkiem skutecznego rozwiązania tego problemu jest **przywrócenie właściwego znaczenia takich pojęć jak praca i cnota** (w przeciwieństwie do krańcowych ujęć pełnego indywidualizmu rynkowego i interwencjonizmu państwa) i stworzenie systemu, w którym nagradzany będzie rzeczywisty wysiłek ekonomiczny i odwaga jednostki, a odpowiedzialność i władza będą przekazywane na poziom najbardziej właściwy z punktu widzenia dobrobytu społecznego.

B. ROLA SOLIDARNOŚCI W DECYZJACH BIZNESOWYCH

Podobnie jak w każdej innej dziedzinie działalności człowieka, każda decyzja gospodarcza jest w jakimś stopniu związana z solidarnością: osoba ludzka jest jednostką integralną włożoną w sieć relacji międzyludzkich, gdzie dar życia i braterstwo współistnieją z naturalną potrzebą indywidualnej satysfakcji. A wszystkie decyzje gospodarcze są podejmowane przez ludzi.

Inicjatywy podejmowane przez przedsiębiorców nigdy nie opierają się tylko na interesie własnym. Pomimo licznych przypadków złego zarządzania, korupcji i braku odpowiedzialności (co stanowi stałą pokusę w życiu gospodarczym) możliwe jest zbudowanie takich obszarów gospodarki rynkowej, które w bezpośredni sposób będą służyły dobru ogólnemu i które będą oparte na kulturze moralnej skoncentrowanej na godności człowieka i wartości pracy.

1. Rozwijać kulturę korporacyjną służącą społeczeństwu

Aby przedsiębiorstwo mogło służyć dobru wspólnemu, potrzebne są nie tyle zmiany w istniejącej strukturze własności, lecz przede wszystkim konieczna jest **gruntowna zmiana kulturowa obejmująca całą politykę korporacyjną** – od inwestycji po projektowanie produktów, od wykorzystania zasobów po politykę sprzedaży, od zarządzania personelem po plany finansowe. Wymaga to budowania korporacyjnej kultury solidarności równoważonej przez subsydiarność, gdzie przykład płynie od zarządu pełniącego rolę przywódcze.

2. Promować instytucje pośredniczące

Każdy, kto ma taką możliwość, powinien wesprzeć tę ideę poprzez promowanie lub osobisty udział w instytucjach pośredniczących, propagujących solidarność oraz próbujących

zharmonizować (w sensie praktycznym) różne koncepcje i interesy, które w przeciwnym razie byłyby sprzeczne. Rośnie liczba fundacji i instytucji dobroczynnych, a część z nich powoływana jest do życia przez organizacje biznesowe. Jednak ten pozytywny trend rodzi potrzebę przejrzystości i niezależnego systemu oceny, aby uniknąć nadużyć i nieefektywności w ich działaniu oraz wzmocnić rozwój inicjatyw dobroczynnych.

3. Łączyć uprawnienia z obowiązkami

Przeegrani w rozwoju gospodarczym potrzebują specjalnej ochrony i dodatkowych szans, ale konieczne jest przy tym łączenie praw i uprawnień z obowiązkami i zobowiązaniami. Aby system opieki społecznej mógł działać i rozwijać się, musi wiązać pracę i naukę zawodu ze świadczeniami.

4. Zdecentralizować pomoc wzajemną

Zarówno w krajach o wysokich dochodach, jak i w krajach o niskich dochodach kluczowe znaczenia ma redystrybucja dokonywana poprzez podatki dochodowe i ubezpieczenia społeczne. Istnieje tu jednak niebezpieczeństwo utrwalania postaw bierności obywateli wobec przejawów biedy i nadmiernego uzależnienia pomocy społecznej od sektora publicznego. Realną alternatywą mogą być już istniejące lub nowo tworzone **zdecentralizowane programy pomocy wzajemnej, łączące jednakowe dla wszystkich uczestników uprawnienia z indywidualnie określonymi świadczeniami i zobowiązaniami**. Programy takie powinny uzyskać aktywne wsparcie ze strony kół biznesowych oraz korzystać z odpowiedniej osłony podatkowej i prawnej.

5. Umacniać współodpowiedzialność na poziomie korporacyjnym

W czasach obecnego kryzysu współodpowiedzialność w biznesie zmaterializowała się często poprzez kontrakty solidarności, które pozwalały przedsiębiorstwom uniknąć upadku lub katastrofalnej w skutkach restrukturyzacji. Formę tę można rozbudować poprzez włączenie wszystkich pracowników i współpracowników firmy. Wymaga to jednak przejrzystości pozwalającej na rozdzielenie ryzyka i ustalenie odpowiednich proporcji podziału wynikających z tego korzyści dla pracowników i pracodawców, inwestorów i właścicieli, udziałowców i menedżerów, pożyczkodawców i pożyczkobiorców, producentów i konsumentów. Sprawy te powinny być rozstrzygane w wolnym i elastycznym kontekście prawnym.

6. Promować praktyki zawodowe i przejściowy nadzór

Podążając za najlepszymi wzorcami krajów europejskich, w których bezrobocie utrzymuje się na niskim poziomie, konieczny jest większy wysiłek (także poprzez ulgi podatkowe i niższe składki na ubezpieczenia społeczne) skierowany na rozwój i promocję programów praktyk i mentoringu dla młodych ludzi (czyli zatrudniania młodych osób za niższe wynagrodzenie w zamian za przydzielanie im do opieki doświadczonych pracowników, którzy zapewniają wysokiej jakości szkolenie i nadzór).

7. Rozwijać międzypokoleniowy system solidarności

Niebezpiecznie wysoki poziom długu prywatnego i publicznego w krajach bogatych rośnie szybciej niż inwestycje. Stąd też dług przechodzący na kolejne pokolenia, w znacznej części wykorzystywany do sfinansowania bieżącej konsumpcji, może się stać obciążeniem nie mającym

pokrycia w istniejących zdolnościach produkcyjnych będących rezultatem poczynionych inwestycji. Istnieje potrzeba przywrócenia perspektywy długookresowej w tym zakresie poprzez włączenie w proces decyzyjny starszego i młodszego pokolenia, a tym samym zapewnienie pełnego udziału różnych pokoleń w nowym etosie społecznym otwartym na solidarność.

C. SYSTEM FINANSOWY UKIERUNKOWANY NA DOBRO WSPÓLNE

W ostatnich latach globalnemu rozwojowi sektora finansowego towarzyszyła wzmożona niestabilność. W wyniku odporności części banków na kryzys oraz ogromnych publicznych pieniędzy zainwestowanych w ratowanie pozostałych **sektor finansowy wyszedł z impasu i przechodzi obecnie głębokie zmiany** pod wpływem dodatkowych regulacji zewnętrznych oraz reform inicjowanych wewnątrz.

Wezwanie do **nadania tym reformom perspektywy etycznej i ludzkiej** winno być przełożone na praktyczne działania, które oprócz nadania finansom etycznej podbudowy uwzględnią także ideę „**finansów włączających (inkluzyjnych)**”, to znaczy finansów, które eliminują wykluczenie. Grupa specjalna ds. finansów działająca w ramach Fundacji sformułowała ten postulat w dokumencie *The Dublin Proposal on Finance and the Common Good* („Dublińska propozycja na temat finansów i wspólnego dobra”). Dokument ten zawiera w szczególności następujące postulaty:

1. **Zmiana kultury i zachowań menedżerskich.** Na początku i na końcu każdej transakcji znajduje się człowiek. Nie wolno o tym zapominać, bez względu na wymogi technologii i obowiązujące przepisy.
2. **Tworzenie nowych miejsc pracy poprzez decentralizację kredytowania.** Największe możliwości tworzenia nowych miejsc pracy tkwią w małych przedsiębiorstwach oraz w bardziej elastycznej redystrybucji zatrudnienia do kreatywnych i łatwo przystosowujących się firm. To natomiast wymaga decentralizacji kredytowania przez banki i nie podlegających regulacjom pośredników kredytowych.
3. **Zwalczanie oszustwa, korupcji i nadużyć.** Efektywne wdrożenie zasady „zero tolerancji” dla nieetycznych praktyk, w tym dla zjawiska „arbitrażu regulacyjnego”. Należy sprawić, że zachowania nieetyczne będą się wiązały się z poważnymi konsekwencjami finansowymi – staną się po prostu nieopłacalne.
4. **Dbanie o przejrzystość i stabilność prawodawstwa,** aby zminimalizować w ten sposób koszty biurokracji oraz trudności w interpretacji przepisów, co stanowi jedno z głównych źródeł korupcji.
5. **Wzmocnienie skuteczności ochrony konsumenta** poprzez zwiększenie przejrzystości oraz uproszczenie obowiązujących przepisów i procedur. Należy zbadać możliwość uczciwego i sprawiedliwego oddłużenia nadmiernie zadłużonych gospodarstw domowych poprzez rozłożenie ryzyka na kredytobiorców i kredytodawców. Należy też promować edukację finansową dla rodzin.
6. **Promowanie i wspieranie długoterminowych inwestycji,** w szczególności poprzez instytucje mające możliwość udzielania tzw. „cierpliwych” kredytów, obejmujących środki publiczne i prywatne, co wymaga odpowiednich rozwiązań prawnych i podatkowych.
7. **Wprowadzanie nowych technik finansowych ułatwiających dostęp do usług finansowych („finanse inkluzywne”)** poprzez szerokie wykorzystanie urządzeń

mobilnych, a także cyfryzację wydatków rządowych, przepływów finansowych służby zdrowia oraz łańcuchów dostaw.

8. **Wzbogacenie edukacji finansowej** w celu uniknięcia przekazywania przyszłym menedżerom finansowych schematów pracy „wolnych od wartości” oraz w celu propagowania refleksji etycznej, znajomości historii i umiejętności krytycznej analizy.
9. **Przeformułowanie modelu finansów przedsiębiorstwa** w kierunku ograniczenia roli zysku jako celu nadrzędnego i wzmocnienia motywacji długookresowej, z odpowiednimi konsekwencjami w zakresie polityki nagradzania i premiowania.

Aby rozpocząć powyższe procesy i nadać im dostateczną siłę, konieczne jest **przeformułowanie misji finansów** jako usług świadczonych dla całej gospodarki i społeczeństwa; bez tego żaden młody człowiek nie będzie dostatecznie zmotywowany, aby podjąć pracę w instytucji finansowej.

D. UBÓSTWO I OBOWIĄZEK OCHRONY

Niezależnie od zasług gospodarki rynkowej w eliminowaniu ubóstwa w wybranych częściach świata, podejście inspirowane wartościami chrześcijańskimi koniecznie musi dostrzegać stan obecny oraz fakt braku zmian w wielu częściach świata w zakresie ubóstwa i niskiego poziomu rozwoju. Podczas gdy rosnąca euforia świata Zachodu doprowadziła do trywializacji i lekceważenia mądrości zawartej w tradycyjnych zasadach przezorności i do szerzenia się niepokornionej pychy (czego konsekwencją jest kryzys gospodarczy), wiele innych krajów pozostaje nadal w zaklętym kręgu ubóstwa.

Dwoma szczególnie niepokojącymi zagadnieniami związanymi z nierównością jest **niedostateczna pomoc w przypadku katastrof (naturalnych bądź wywołanych przez człowieka) oraz imigracja**. Te dwa problemy powracają na plan pierwszy.

W przypadku katastrof naturalnych obowiązkiem jest nie tylko szybka reakcja, ale również reakcja mądra. Współpraca pomiędzy społecznościami Kościoła z krajów pomagających i krajów potrzebujących pomocy może być ważnym czynnikiem sprzyjającym zwiększeniu ofiarności darczyńców oraz kierowaniu zewnętrznej pomocy na potrzeby długookresowego rozwoju (ujawniane ze szczególną ostrością w sytuacjach nadzwyczajnego zagrożenia). **Katastrofy wywołane działalnością człowieka są zwykle odsuwane na dalszy plan w priorytetach w obliczu klęsk żywiołowych** (czego przykładem było nałożenie się w czasie tsunami w Południowej Azji oraz ludobójstwa w Darfurze w 2004 r.). Zauważalna jest niechęć do interwencji w przypadku kryzysów wywołanych przez człowieka, nawet jeśli wiążą się one z ogromną liczbą ofiar ludzkich. Tragedia dzieci-żołnierzy w wielu konfliktach zbrojnych stanowi wyjątkowo bolesny sprawdzian dla międzynarodowej polityki nieinterwencji, podobnie jak cierpienia chrześcijan i innych grup etnicznych na Bliskim Wschodzie. Nauczanie Kościoła wyraźnie popiera stanowisko, by „**obowiązek ochrony**” (ludzi cierpiących) – lub obowiązek interwencji – został przeniesiony z poziomu poszczególnych krajów na poziom **społeczności międzynarodowej**.

Można zauważyć pozytywne tendencje w zakresie rozwoju, które mają ogromny wpływ na proces obniżania poziomu biedy na świecie – głównie poprzez lepsze badania ilościowe, lepsze dane naukowe dotyczące ekonomii behawioralnej oraz poprzez współpracę publiczno-prywatną w zakresie finansowania i monitorowania projektów rozwojowych. Same struktury instytucjonalne jednak nie wystarczą, gdyż człowiek stanowi istotę integralną, której potrzeby

i zachowania nie poddają się pomiarom. Jak pokazuje wiele przykładów, kluczowym warunkiem rozwoju jest **oddolna mobilizacja ludzi** w pełnym ludzkim wymiarze, uwzględniającym wolność, moralność, dobro, cnotę i powołanie.

Drugim przykładem wskazującym na potrzebę pochylenia się nad kwestią powołania człowieka jest **migracja**. Rozważając to zagadnienie należy spojrzeć na problem migracji z dwóch stron – nie tylko od strony nadużyć, dramatu uchodźców i braku skoordynowanej polityki wobec uchodźców (co oczywiście należy próbować rozwiązać), ale również od strony pozytywnej – pożytku, jaki to zjawisko ze sobą niesie. Migracja ekonomiczna nie wynika bynajmniej ze skrajnego ubóstwa – jest zazwyczaj świadomą inwestycją opartą na trzeźwej kalkulacji ekonomicznej, a nierzadko jest wynikiem planu uwzględniającego interesy całej rodziny. W tym kontekście pojawia się problem nieletnich dzieci pozostawianych często bez opieki, co jest szczególnie dotkliwe i wymaga pilnych rozwiązań humanitarnych (podobnie jak cała problematyka migracji).

Promocja światowego funduszu solidarności

W dyskusjach dotyczących **nowych wymiarów nierówności** oraz roli finansów w ich łagodzeniu często pojawia się pomysł międzynarodowego podatku opartego na obrotach finansowych lub na kapitale. Realizacja tego pomysłu wymagałaby jednak jednomyślnej zgody w skali międzynarodowej, co jest raczej niemożliwe do zrealizowania na skalę globalną, a sam podatek miałby charakter konfiskacyjny. Zamiast takiego podatku Kościół katolicki może wspierać i promować ideę dobrowolnych ofiar, nie związanych z finansami publicznymi, na rzecz **nowotworzonych narodowych funduszy solidarności**, przeznaczonych do wspierania uzasadnionych przedsięwzięć pomocowych służących osobom biednym. Takie narodowe fundusze solidarności powinny być związane w **ponadnarodową sieć zapewniającą pełną transparentność i dobre zarządzanie**.